Nr. 7. Kraków dnia 12 Lutego 1871 r. Rok II.

PRZEWODNIK EKONOMICZNY

Wychodzi raz na tydzień w Niedzielę
Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową rocznie 6 Złr. w. a. półrocznie 3 Złr. w. a.
Numer pojedynczy kosztuje 15 centów.
BIURO REDAKCYI i ADMINISTRACYI Ulica Grodzka Nr. 104 2 piętro.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

Pismo poświęcone sprawom

rolnictwa, przemysłu, handlu i ubezpieczeń.

Przedpłatę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: Biuro Redakcyi, księgarnia Józefa Czecha w Krakowie i Bank galicyjski dla Handlu i Przemysłu.
Od ogłoszeń (inseratów) płaci się po 5 centów od wiersza drobnego (petit) oprócz 30 cent. opłaty stemplowéj.
REKLAMACYE nieopieczętowane wolne od opłaty pocztowéj.
Manuskryptów nie zwraca się.

Wydawane staraniem Towarzystwa Gospodarczo-rolniczego Krakowskiego, Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu i Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Krakowskiego.

O drogach wicynalnych we Francyi.

II.

W numerze 17 Przewod. Ekon. z r. z., przedstawiliśmy historyczny rozwój ustawodawstwa drogowego we Francyi, podaliśmy obok tego w ogólnych zarysach zasady ustawy wicynalnéj z r. 1836. Sądzimy, że będzie na czasie wejść bliżéj w szczegóły rzeczonéj ustawy i zwrócić na nią uwagę czytelników naszych, dziś mianowicie, gdy ustawa drogowa galicyjska wadliwość swą i niedostateczność wykazała w praktyce; gdy zupełne jéj przekształcenie, a właściwiéj może utworzenie nowéj ustawy drogowéj stało się koniecznością niecierpiącą zwłoki.

O funduszach dróg wicynalnych.

Uwagi nasze nad ustawą francuską z r. 1836 rozpoczniemy wyszczególnieniem źródeł i sposobów wytworzenia funduszu dróg wicynalnych we Francyi. Funduszów tych dostarczają przedewszystkiém gminy ze zwyczajnych swych dochodów i ze zwyczajnych dodatków do podatków bezpośrednich, oraz prestacyj w naturze; następnie z dodatków nadzwyczajnych i z pożyczek na ten cel przez gminy zaciągniętych.

Drugiém źródłem są subwencye skarbu państwa i departamentów, oraz zasiłki, do wnoszenia których obowiązane są zakłady przemysłowe.

Trzeciém nareszcie źródłem są ofiary gmin, stowarzyszeń i osób prywatnych.

(Nadmienić tu uważamy za właściwe, że myta drogowe, rogatki, które są wielkim ciężarem dla podróżnych, a stosunkowo nie wiele przynoszą dochodu, we Francyi nie istnieją wcale.)

Ustawa, przyznając gminom własność dróg wicynalnych, wkłada na nie obowiązek należytego ich utrzymania. Fundusze z innych pochodzące źródeł są albo przypadkowe, albo tytułem subwencyi udzielane; powinności gmin są podstawą, na któréj się buduje cały system dróg wicynalnych.

Fundusze drogowe rozdzielają się na kategorye odpowiadające trzem klasom dróg wicynalnych i służą do utrzymania w należytym stanie robót już wykonanych, do wykończenia rozpoczętych na nowo, do wypłacenia indemnizacyi właścicielom gruntów za zajętą własność, wynagrodzenia za wydobywanie materyałów potrzebnych do budowy dróg, jak niemniéj na opłacanie pensyi agentów i niższéj służby drogowéj.

Rada gminna uchwala corocznie w miesiącu maju budżet gminny na rok następny od 1go stycznia; w budżecie tym drogi wicynalne stanowią dział najważniejszy, który po rozpoznaniu i przybliżoném obrachowaniu potrzebnych kosztów, na sesyi majowéj zawotowaném być winien. Obrachowania tego dla dróg wicynalnych małéj komunikacyi dopełnia agent drogowy, który obowiązany jest w pierwszym kwartale każdego roku zwiedzać wszystkie drogi małéj komunikacyi, w obrębie kantonu położone, i dla każdéj w szczególności gminy, i dla każdéj drogi w gminie zrobić sumaryczny wykaz kosztów, tak w pieniądzach jako i w naturze, z oznaczeniem ilości potrzebnych materyałów, oraz robocizny sprzężajnéj i i pieszéj. Czynności téj asystować winien mer lub delegowany przez niego członek rady gminnéj.

O potrzebie dróg wicynalnych wielkiéj i średniéj komunikacyi, stanowią rady generalne, oznaczając wysokość sumy corocznie na ten cel użyć się mającéj; uchwalają subwencye departamentowe i oznaczają, które gminy do jakiéj w szczególności drogi przykładać się mają. Prefekt robi repartycyę na powołane przez radę generalną gminy i przesyła ją merom przed sesyą budżetową.

Rada gminna, jeżeli jéj zwyczajne dochody na koszta utrzymania dróg wicynalnych nie wystarczają, uchwala prestacye i centymy; pierwsze do wysokości trzech dni, drugie do wysokości 5 centymów od każdego franka podatków bezpośrednich. Wolno jest radzie gminnéj uchwalać same tylko centymy, lub tylko prestacye, ale zawotować mnsi i jedno i drugie, jeżeli każde z nich z osobna na pokrycie wydatków nie wystarczają; gdyby zaś rada gminna obowiązkowi temu zadosyć uczynić nie chciała, prefekt w miarę potrzeby i w granicach prawem oznaczonych rozpisuje centymy i prestacyę w naturze.

O prestacyach w naturze.

Tekst ustawy oznacza obowiązek mieszkańców do odbywania prestacyi w naturze dwojakiego rodzaju. Przedewszystkiém wyłącznie osobisty, dotykający kontrybuenta bezpośrednio w jego własnéj osobie, nastę-

pnie dotykający go pośrednio w środkach eksploatacyi jego mienia, w członkach rodziny, domownikach, służących, w narzędziach pracy, w pociągowéj sile zwierzęcéj, w wozach i zaprzęgach. Obowiązek osobisty ciąży na każdym mieszkańcu gminy zdolnym do pracy od 18 aż do 60 lat wieku, nie wyłączając urzędników wszelkich stopni, duchownych wszystkich wyznań, oficerów głównego sztabu i w ogóle oficerów bez komendy. Wolnemi są tylko: nieletni, kobiety, ludzie niezdolni do pracy, ubodzy nie opłacający żadnego podatku, oraz wojskowi w czynnéj służbie.

Jeżeli zaś naczelnik rodziny jest właścicielem nieruchomości; jeżeli zawiaduje gospodarstwem rolném w charakterze rządcy, dzierżawcy lub pełnomocnika; jeżeli zarządza zakładem przemysłowym itp. i ma tém samém większy interes w dobrym stanie komunikacyi, bez których zakład jego jakiegobądź rodzaju obejść się nie może, winien więc przykładać się do utrzymania dróg w miarę środków eksploatacyi swego mienia, w miarę zużycia dróg, w miarę nareszcie korzyści, jakie z dobrego ich stanu odnosi. Nie jest to obowiązek odnoszący się bezpośrednio do osoby; właściwie opodatkowaną tu jest własność, lub ciągnione z niéj korzyści; obojętną więc jest rzeczą, czy osoba ta jest płci męzkiéj, zdolna do pracy, pełnoletnia i zamieszkała w gminie — nie ona bowiem sama, ale jéj zakład, lub eksploatacya zarazem z innemi ciężar ponosić musi. Ponosić go musi i kapitalista nie mający żadnego zakładu i utrzymujący się z procentów ze swą rodziną i służbą.

Naczelnik więc rodziny lub zakładu obowiązany odrabiać prestacyę za wszystkich członków swéj rodziny u niego mieszkających; daléj za służących stałe pobierających wynagrodzenie, o ile jedni i drudzy posiadają warunki pełnienia osobistych prestacyj prawem przepisanych.

Obowiązek pełnienia prestacyj nie ogranicza się na członkach rodziny i służących; pociągnięte są do niéj wszystkie środki i narzędzia do eksploatacyi mienia, lub do użytku rodziny przeznaczone, a mianowicie: zwierzęta zaprzęgowe, juczne, wierzchowe, wozy do przewożenia ciężarów i osób, nie wyłączając powozów zbytkowych. Prawo jednakże dodaje: „wozy i powozy zaprzężone“; jeżeli więc kontrybuent posiada dwa wozy i odpowiednią liczbę zwierząt pociągowych, tak, że obydwa jednocześnie zaprzężone być mogą, prestacya przypada od obydwóch; jeżeli zaś na dwa lub więcéj wozów, jeden tylko zaprzężonym być może, ten jeden tylko prestacyi ulega. Zbytkowe powozy nietylko są pociągnięte do prestacyj, ale wolno jest radom generalnym przy zamianie na pieniądze, przeznaczać dla nich wyższą stopę zamiany, niż na wozy zwyczajne.

Podług tych zasad kontroler podatków bezpośrednich przy pomocy mera i członków komisyi do podatków naznaczonéj, sporządza w każdéj gminie wykaz zasadniczy kontrybuentów prestacyom podpadających, z dokładném tychże prestacyj wyszczególnieniem. Wykazy te odsyłają się do dyrektora podatków bezpośrednich w departamencie, który sporządza wykazy poborcze dla każdéj w szczególności gminy. Wykazy poborcze, zatwierdzone przez prefekta, odsyłają się do poborcy gminnego, który je doręcza merowi dla ogłoszenia w formach dla poboru podatków stałych przepisanych. Obok tego doręcza się każdemu kontrybuentowi ostrzeżenie, żeby się w ciągu miesiąca zdeklarował czy protestacyę chce zamienić na opłatę pieniężną, lub odbyć ją w naturze; jeżeli we właściwym terminie deklaracyi téj nie nie złoży, jest obowiązanym do zapłacenia pieniądzmi.

Rady generalne oznaczają corocznie stopę zamiany robocizny na pieniądze; stopa ta nie ma być koniecznie jednostajną dla całego departamentu, ani też oddzielną dla każdéj gminy. Rada generalna dzieli departament na pewną grupę gmin, mających jednostajną cenę najmu i dla każdéj z nich osobną cenę pracy naznacza.

W początkach uważano za właściwe oszacować wartość dnia pracy niżéj rzeczywistéj ceny, a to dla zachęcenia mieszkańców do spłaty o ile można gotowizną i nastręczenia w ten sposób gminie możności wykonywania robót najętemi robotnikami. Prestacye bowiem w naturze niewiele przynosiły korzyści, dopóki roboty wykonywane były pod dozorem merów, bez umiejętnego kierunku i ścisłéj kontroli, a zamiana na pieniądze chociaż po niskiéj cenie, była bardzo pożądaną. Dziś przeciwnie, pod dozorem i kontrolą agentów drogowych, dzień prestacyi co do ilości i jakości roboty nie różni się od dnia pracy gotowizną zapłaconego. Ułatwianie zamiany prestacyj na pieniądze okazało się tém mniéj pożyteczném, gdy się przekonano, że stopa téj zamiany bardzo nieznaczny wywiera wpływ na ilość wykonywanych prestacyj. Klasy zamożniejsze bowiem, jakkolwiek wysoką jest naznaczona stopa zamiany, byle rzeczywistéj wartości nie przenosiła, nie odbywają nigdy prestacyi w naturze; klasy zaś uboższe nawet przy niskiéj stopie zamiany, robociznę w naturze za mniejszy uważają ciężar, i chętnie ją pełnią, jeżeli roboty przypadają w czasie wolnym od nagłych około roli zatrudnień. Dziś więc stopa zamiany odpowiada rzeczywistéj cenie roboty.

Poborca gminny sporządza nadto sumaryczny wykaz prestacyj w naturze i w pieniądzach pobrać się z gminy mających i przesyła go prefektowi, który czuwa nad użyciem funduszów drogowych i naznacza kontyngensa gminne na drogi wicynalne wielkiéj i średniéj komunikacyi.

Zarówno prestacye w naturze, jako też centymy zwyczajne i nadzwyczajne uchwalone przez radę municypalną na potrzebę dróg wicynalnych, są ciężarem gminnym, któremu wszyscy mieszkańcy zostający w warunkach prawem oznaczonych podlegają, i który stosunkowo do środków eksploatacyi na wszelką własność lub zakład rozłożonym być winien. Dobra koronne i narodowe nie są od tego wyłączone i w tym samym stosunku jak inni prywatni właściciele, uiszczać dodatki do podatku i odrabiać prestacye w naturze są obowiązane.

O sposobie użycia prestacyj w naturze.

Regulamin drogowy oznacza w każdym departamencie dwa peryody w roku (jeden na wiosnę, drugi w jesieni), w których roboty przy drogach wicynalnych wykonywać się mają. Każdy z tych peryodów trwa 6 do 8 tygodni. Merowie obowiązani są wyznaczyć czas dogodny do rozpoczęcia robót, tak, żeby przed upływem oznaczonego terminu ukończone być mogły.

Wszystkie prestacye w ciągu roku spotrzebowane być winny, zachowywanie ich z roku na rok jest stanowczo zakazaném.

Na 15 dni przed rozpoczęciem robót, mer doręcza każdemu mieszkańcowi obowiązanemu do prestacyi wezwanie udania się w dniu i godzinie oznaczonéj do roboty na wskazaną drogę, z zastrzeżeniem, że jeżeli na czas oznaczony nie przybędzie, za należne od niego prestacye, będzie musiał zapłacić. Wezwania winny być przesyłane stopniowo, w miarę postępu robót, ażeby praca odbywać się mogła bez natłoku i straty czasu

Wezwanie na 5 dni naprzód stronie interesowanéj doręczone być winno.

Przybywający na robotę obowiązany przynieść z sobą rydel, motykę i inne jakie posiada w wezwaniu wymienione narzędzia; jeżeliby takowych nie posiadał, powinien o tém na 48 godzin naprzód zawiadomić mera. Taczki, młoty do tłuczenia kamieni i inne narzędzia, których mieszkańcy zazwyczaj nie posiadają, gmina sprawia z funduszów dróg wicynalnych. Zwierzęta noszące ciężary winne być zaopatrzone w nosze i uzdy, konie pociągowe ubrane w dobrą uprząż, w takie mianowicie, jakich właściciel przy swoich robotach zwyczajnie używa. Powożący właściciel sam, lub najęty przez niego woźnica, winien posiadać rydel żelazny i obowiązany jest pracować przy nakładaniu wozu zarówno z innymi robotnikami. Dzień woźnicy liczy się na rachunek prestacyj pieszych.

Liczbę godzin dnia roboczego oznacza regulamin drogowy w każdym departamencie. Po największéj części w półroczu letniém od 1go kwietnia do 30go września roboty rozpoczynają się o godzinie 6 rano, kończą o 6 wieczorem; w półroczu zimowém o 7 rano do 5 lub 6 wieczorem. Czas na posiłek i odpoczynek przeznaczony, dwóch godzin przenosić nie może.

W zarządzie robotami około dróg, strona administracyjna należy się do mera, techniczna zaś do agenta drogowego.

Agent drogowy kantonowy obowiązany jest kierować robotami i kontrolować je na wszystkich drogach w kantonie; do bezpośredniego nadzoru wyznacza w każdym punkcie robót dozorców z pomiędzy miejscowych dróżników. Dozorca pilnuje materyalnego wykonania robót i zdaje sprawę z użycia prestacyj. Mer doręcza mu codziennie listę wezwanych na dzień następny robotników, z wyrażeniem narzędzi, jakie każdy z nich posiadać winien, godziny i miejsca, w którém ma się znajdować. W godzinie rozpoczęcia robót dozorca odczytuje listę robotników, przekonywa się czy każdy posiada oznaczone narzędzia, i naznacza każdemu z nich miejsce i rodzaj pracy. Robotnikowi, któryby przy robocie zachorował, liczy sią dzień cały.

Policya przy robotach należy do mera. Art. 4 ust. z r. 1836 dozwala prestacye w naturze zamieniać na roboty wydziałowe. Korzyści z podobnéj zamiany są oczywiste, zarówno dla gminy, która w takim razie uwalnia się od kosztów zbytecznego, szczegółowego dozoru, jak niemniéj dla pełniącego prestacyę, który nie jest obowiązany pilnować godzin, pracuje z większą usilnością, wiedząc że im prędzéj ukończy robotę, tém prędzéj się uwolni, nie jest zmuszony pracować dzień cały i tylko chwile wolne od innych zatrudnień, obraca na robotę przy drogach.

Agent drogowy sporządza dla każdéj gminy projekt zamiany dni roboczych na robotę wydziałową. Projekt ten przyjęty przez radę gminną i zatwierdzony przez prefekta, staje się obowiązującym. Do mera zaś należy decyzya czy prestacye w naturze mają być odbywane dziennie, lub na wydział. W gminach, w których mieszkania wiejskie są rozrzucone, oddaje się zazwyczaj każdemu naczelnikowi rodziny w miarę ilości należnych od niego prestacyj część drogi od 200 do 1000 metrów, najbliżéj jego mieszkania położoną, i tém samém najwięcéj go interesującą. Oddział ten winien on utrzymywać w należytym stanie, robić potrzebne nasypy, czyścić rowy itd..

Po skończeniu robót mer sporządza protokół wykazujący użycie prestacyj na dni i na wydział, oraz ilość wykonanych robót. Protokół rzeczony odsyła do podprefekta, podprefekt sporządza ogólny roczny raport z całego powiatu i przesyła go prefektowi.

O sposobie wykonywania robót za gotowiznę.

Widzieliśmy wyżéj, że głównym źródłem funduszów wicynalnych są prestacye i dodatki do podatków bezpośrednich; te ostatnie wynoszą prawie połowę całego funduszu na drogi wicynalne, nadto znaczna część prestacyj zamienia się na opłatę w gotowiźnie, skutkiem czego większa połowa wszystkich robót przy drogach wicynalnych wykonywaną bywa za gotowiznę.

Na wszystkie roboty wykonać się mające za pieniądze winny być sporządzone przez agentów drogowych w miesiącu listopadzie każdego roku plany i kosztorysy. Plany te aż do wysokości 1000 franków przejrzane przez agenta drogowego powiatowego, zatwierdza podprefekt; wyżéj 1000 franków muszą być przejrzane przez naczelnego agenta drogowego w departamencie i zatwierdzone przez prefekta.

Roboty za gotowiznę wypuszczają się przedsiębiercom w drodze publicznéj licytacyi, oddają z wolnéj ręki, lub nareszcie wykonywują się sposobem administracyjnym; a mianowicie:

Roboty, których koszta nie przenoszą 300 franków, mogą być prowadzone, stosownie do uznania mera, sposobem administracyjnym, lub oddane z wolnéj ręki.

Od 300 do 1000 franków dla oddania robót z wolnéj ręki, lub prowadzenia sposobem administracyi, mer potrzebuje upoważnienia prefekta.

Wyżéj 1000 franków roboty muszą być wypuszczane przez publiczną licytacyę, lub w drodze opieczętowanych deklaracyj i tylko gdyby dwukrotna licytacya spełzła na niczém, prefekt upoważnić może do prowadzenia robót jednym z dwóch wyżéj wyrażonych sposobów. Regulamin drogowy przepisuje szczegółowe formy kontraktów, dozoru, kontroli i odbioru robót.

Kilka rad dla gorzelników.

Środki, za pomocą których możnaby w gorzelnictwie pomyślniejsze od dotychczasowych otrzymywać rezultaty, dzielimy na dwie kategorye: Pierwsze odnoszą się do prowadzenia gorzelni; drugie do jéj założenia i urządzenia.

Prowadzenie gorzelni wymaga dziś najdokładniejszéj fachowéj znajomości zawodu; oględnego i umiejętnego kierownictwa, a więc racyonalnego wyzyskania płodu surowego, sił roboczych i odpadków fabrykacyi. Następujących zasad trzymać się wypada w tym kierunku.

Należy nieustannie przeświadczać się o ilości krochmalu (skrobi) zawartego w płodzie surowym; według tego robić obliczenia co do otrzymać się mającego spirytusu i to zapisywać, a codzienny wydatek porównać z tém obliczeniem. W razie jeżeliby spirytus wyrabiało się z melassy, trzeba ją wprzód dokładnéj poddać polaryzacyi i dojść ile alkaliów w sobie zawiera. Pierwsze badanie wskaże, ile z melassy można otrzymać spirytusu; drugie oznaczy, ile zboża dodać wypada.

W całém przedsiębierstwie powinna panować jak największa świadomość i pewność siebie; czystość, punktualność i porządek posunięte do pedanteryi. W dziennik należy zapisywać: ilość zacieru, stopień jego koncentracyi i temperaturę, różnicę pomiędzy obliczonym a rzeczywistym wydatkiem itd. itd.. Wszystkie powyższe pozycye winne być oznaczone jak najdokładniéj co do

stopni, wagi i objętości. W ten tylko sposób, chociażby się wyrabiało spirytus z płodów surowych rozmaitéj jakości, otrzyma się wydatek taki, jaki może być w tym razie najwyższy; prócz tego trzeba pamiętać, że procesa odbywające się w gorzelnictwie, w skutek wzajemnego oddziaływania ciał na siebie, wymagają w ciągu całéj fabrykacyi kierunku roztropnego i ściśle wyrozumowanego.

Zawiadujący gorzelnią czuwać powinien nad tém nieprzerwanie, ażeby nie zachodziły defraudacye, aby w razie sprzedaży nie ponieść przez nieuwagę szkody; doglądać pilnie płukania, mierzenia i odważania kartofli; pilnować napełniania kotła parowego wodą; baczyć na wszystkie stadya wyrabiania słodu; przestrzegać utrzymania w porządku machin i lokalów; akuratnego przebiegu zacierowego itd..

Wyrabianiu drożdży, które jest najważniejszym czynnikiem gorzelnictwa, powinien kierujący poświęcić szczególną staranność, dobierać na to materyałów jak najprzedniejszych i w robocie ich na nikogo się nie spuszczać.

Z końcem każdego tygodnia powinno się obliczyć, ile produkcya jednego stopnia spirytusu kosztowała, aby odpowiednio do tego zastosować się do każdoczesnéj ceny.

Maszynistę i palaczy trzeba ściśle kontrolować, doglądać aby kotły były należycie czyszczone; machiny pomocnicze i transmissye opatrywać często; pilnować, aby paliwa nie marnowano.

Czuwać nad tém, aby wywary świeże, należycie przestudzone i w odpowiednim stosunku z innemi pokarmami pomięszane, zadawano bydłu, a brażanki najstaranniéj czyszczone były.

Porządek dzienny pracy w zakładzie, oznaczający każdego pracownika zatrudnienie i obowiązki, i naznaczone za uchybienia kary, powinien być wypisany i w widocznèm miejscu przybity. Robotnicy winni się zbierać punktualnie na odgłos dzwonka i wiedzieć o tém, że oko kierującego wciąż czuwa nad nimi.

Co się tyczy zakładania i urządzenia gorzelni, zachować należy następujące reguły:

Gorzelnia, jako przedsiębierstwo połączone z rolnictwem, powinna być założona oszczędnie, a urządzona racyonalnie i odpowiednio do dzisiejszych wymagań postępu. Zakładający gorzelnię winien mieć na uwadze obie te okoliczności, nie dozwalając jednak jednéj na koszt drugiéj dawać przewagi. Ażeby uniknąć strat, bądź pochodzących z nierozumnego skąpstwa, bądź z niepotrzebnego zbytku (a co jedno jak drugie nie odpowiada celowi), należy powierzać postawienie i urządzenie gorzelni tylko ludziom z tym rodzajem przemysłu doskonale obznajomionym i zdolnym urządzić zakład odpowiadająco do dzisiejszych wymagań. Złe założenie gorzelni już w zawiązku niszczy możność racyonalnego prowadzenia gorzelnictwa.

Gorzelnia stawiać się powinna w miejscu ile w możności wolném, obfitującém w wodę; w miejscu przystępném, do którego możnaby zawsze wygodnie dowozić i odwozić potrzebne materyały, a wreszcie przydatném do urządzenia potrzebnych piwnic i magazynów. Dla oszczędzenia kosztów należy stawiać budynek bezpiętrowy; dół jednak z jednéj strony potrzeba wznieść, aby pod nim urządzić piwnice, do których dostęp będzie w ten sposób wygodny. Gorzelnię zaopatrzyć dachem wysokim, iżby strychy w ten sam sposób jak piętro zużytkować można. Osobne lokalności budynku powinny mieć tak wewnątrz jak i zewnątrz związek i przystęp łatwy, ażeby wszystkie manipulacye wygodnie odbywać się mogły, a pomimo tego jak największa oszczędność miejsca została zachowaną. Przedział mieszczący machinę parową, winien dotykać lokalów potrzebujących pary i motora, aby w ten sposób oszczędzić sobie dalekiego przenoszenia sił potrzebnych. W stawianiu budynku wyzyskać jak najkorzystniéj położenie miejscowe i do niego się zastosować.

Budynek mieszczący kocioł, radzimy przybudować osobno do głównego budynku i dać nad nim lekki daszek. Dowóz opału do tego lokalu winien być łatwy.

Magazyn na kartofle umieszczony w suterenach, powinien być zabezpieczony od mrozów, a przecież zaopatrzony należytą wentylacyą. Otwory do wsypywania kartofli tak trzeba urządzić, aby je prosto z wozów do składów zrzucać można. Płukarnia winna być tuż obok składów, aby można wymyte kartofle do parni windować bezpośrednio elewatorem, bo to oszczędzi noszenia ich najpierw do płukarni, a następnie dopiéro do parni. Zamiast dawnych płukarni lepiéj użyć dziś już dość znanych cementowanych z przyrządami. Elewator do windowania kartofli z płukarni jest to przyrząd składający się z dwóch łańcuchów równolegle napiętych na dwa koła. Do łańcuchów przymocowane są skrzyneczki sporządzone z grubéj blachy *(pater noster)*. Elewator taki jest lepszym od wszystkich dotąd znanych i używanych przyrządów do windowania kartofli. Zamiast łańcuchów można użyć pasów konopnych napuszczonych mazią.

Słodownia powinna się oczywiście mieścić w suterenach. Nie należy słodowni w całości zaopatrywać posadzką cementowaną, bo i dużo kosztuje i słód nadto wysusza. Lepszą i tańszą jest posadzka z cegieł fugowana. Kadź do moczenia jęczmienia tak powinna być ustawiona, ażeby jęczmień ze składu za pomocą rury mógł się do niéj bezpośrednio dostawać. Kadź do jęczmienia wystawać winna najmniéj dwie stopy nad podłogę, bo to ułatwia odpuszczenie z niéj wody. Jęczmień, skoro dostatecznie namoknięty, wypuszcza się otworem znajdującym się na dnie kadzi. W gorzelniach wypalających wódkę z samych kartofli, a więc w takich, gdzie się używa słodu suszonego tylko do robienia drożdży, suszarnia jest niepotrzebna, gdyż w takich zakładach zakupuje się zwykle potrzebną ilość słodu; przeciwnie gorzelnie na wielką skalę, przerabiające oprócz kartofli zboże na spirytus, potrzebują własnéj suszarni. Opalanie suszarni powinno się znajdować w kotlarni, aby nie potrzeba osobnego palacza utrzymywać, i dobrze jest, jeżeli można użyć gorąca uchodzącego w komin od kotła parowego do jéj ogrzewania. Suszarnie używa się dziś prawie powszechnie tak zwane angielskie.

Zaciernia powinna się znajdować w blizkości kotła parowego. Może to być lokal osobny, przypierający do głównego budynku, mający na górze chłodnik (kilsztok). Lokal ten powinien posiadać należytą wentylacyę, ażeby para łatwo uchodziła, ściany i sklepienia wypada narzucić cementem. W zacierni znajdują się jak wiadomo: dwa parniki na kartofle, naprzemian używane, młynek do kartofli, kadź zacierna, kadź z gorącą wodą, gniotownik do słodu i pompy. Zaciernia powinna być obszerna i widna; do kadzi zaciernéj przystęp łatwy ze wszech stron; komunikacya naczyń znajdujących się w zacierni z machiną parową powinna być łatwa i dająca rękojmię zupełnego bezpieczeństwa. W najnowszym czasie używają parników z blachy żelaznéj. Parniki te mają dwa dna, z których jedno (wyższe) jest dziurkowate. Najlepsze młynki są to dwa walce gładkie żelazne, każdy o dwóch stopach średnicy. Kadzie zacierne

dziś już robią z żelaza. Konstrukcya przyrządów mechanicznych do zacieru bywa tak rozmaita, że trudno radzić, jaki jest najodpowiedniejszy. Pomijamy także rozmaite przyrządy do drobienia, obierania kartofli, mających być na spirytus przerobionemi, bo nietylko że są one kosztowne, skomplikowane, ale nadto zupełnie niepotrzebne; gdyż staranne gniecenie i zacieranie z zachowaniem należytéj temperatury wystarcza. Pomp należy używać podwójnych, albo w zakładzie na bardzo wielką skalę odśrodkowych (centryfugalnych).

W lokalu fermentacyjnym termometr nie powinien nigdy opuszczać się niżéj +10° R.. Potrzebna tu jednostajność temperatury daje się łatwo uregulować za pomocą małych okienek wentylacyjnych. Podłoga w lokalu fermentacyjnym powinna być z cementu i z potrzebnym spadkiem. Woda ma się znajdować pod ręką, aby z łatwością czystość utrzymać można. Sklepienia cementowane bardzo tu są odpowiednie. Obecnie używają kadzi z blachy żelaznéj, umieszczonych na okrągłém podmurowaniu.

Lokal do wyrobu drożdży trzeba mieć osobny. Podłogę w nim powlec cementem i umieścić tu mały kilsztok (chłodnik), śrótownik i rezerwoar na wodę.

Kilsztok kształtu okrągłego powinien znajdować się wyżéj od lokalu fermentacyjnego. Może on być z lanego żelaza albo z blachy. Gdzie się pali wódkę wyłącznie z kartofli, tam niepotrzeba żadnych przyrządów mechanicznych, ułatwiających ochłodzenie zacieru; tém mniéj jeszcze, jeżeli kampania z wiosną się kończy, bo przyrządy te wymagają zawsze pomocy motora i są kosztowne. Najlepiéj i najprędzéj chłodzą przyrządy rurowe *(Röhrenkühler)*.

Aparat gorzelniany i machinę parową wypada umieścić w tym samym lokalu. Powinna panować w nim jak największa czystość, dużo światła i powietrza świeżego. Aparatów jest dziś taka rozmaitość, że niepodobna zalecać tego lub owego; odpowiedniość ich nie zawisła nigdy od kształtu. W nowszym czasie poczynił Siemens w Hohenheimie wiele ulepszeń w aparatach dystylacyjnych. Ponieważ aparaty miedziane są drogie i zużywają się szybko, zaprowadzono obecnie drewniane z dnami z żelaza lanego. Jeden i ten sam aparat nie jest przydatnym w odmiennych stosunkach; bo tu lokal, przerabiany płód surowy, stopień gęstości zacieru itp. wymagają często modyfikacyi.

Zapasy zboża itp. przechowują się na strychach, zaopatrzonych wentylacyą. Składy spirytusu winne się znajdować pod lokalem, mieszczącym w sobie aparat.

Zamierzając urządzić gorzelnię obsługiwaną machiną parową, należy nabyc machinę o większéj niż potrzeba sile, któréj nadmiar da się korzystnie spożytkować do innych czynności gospodarskich, jak np. do mielenia, rznięcia sieczki, piłowania drzewa itp..

Gorzelnie połączone z gospodarstwem wiejskiém winny posiadać osobny lokal do sporządzania karmy. W lokalu tym mieści się na strychu słoma; w piwnicy zaś przechowują się buraki, rzepa itp.. Dwa kilsztoki z drzewa, sieczkarnia, machina do siekania buraków i gniotownik powinny się mieścić tutaj w obszernéj izbie. Tu się sporządza karma z wywarów, sieczki, buraków, itp.. Osobny wózek toczący się po kolei służy do przewożenia gotowéj karmy do stajen.

W. E. F. Schäffle.

Nowo zamianowany Minister Handlu i (czasowo) Rolnictwa w Przedlitawii Dr. W o j c i e c h E b e r h a r d F r y d e r y k S c h ä f f l e jest jedną z nielicznych w naszych czasach a w Austryi zgoła wyjątkowych osobistości, które własną pracą i poradnością dobiły się stanowiska zaszytnego, jakie zajmują, urzeczywistniając swem życiem naszemu społeczeństwu niestety! dotąd tak obce godło *„self-help“* Schäffle może mieć około lat 40. Syn niezamożnych rodziców z okolic wirtembergskiego podgórza (Schwäbische Alpen) poświęcił się początkowo stanowi duchownemu wstąpiwszy do seminaryjum protestanckiego w Tybindze. W 18ym roku życia, mimo utraty stypendyum, idąc za popędem młodzieńczego uczucia udał się jako ochotnik wraz z innemi współtowarzyszami w Badeńskie, gdzie podówczas wrzała rewolucyja. Tem samem przeciął sobie możność powrotu do seminaryum i widział się zmuszonym zarabiać piórem i głową na potrzeby skromnego utrzymania własnego i swéj zgrzybiałéj babki, jednéj osoby z rodziny jaką posiadał. Walcząc z niedostatkiem i nie mogąc znaleść środków na ukończenie studyów uniwersyteckich, jął się uciążliwéj pracy umysłowéj i literackiego rzemiosła. Niezwykłe zdolności młodego ex-seminarzysty i żelazna praca wywalczyły mu wkrótce uznanie między publicystami i braćmi po piórze i zwróciły nań uwagę mężów uczonych. Zrazu ograniczony do własnych spostrzeżeń i niewielkiego zasobu wiedzy autodydaktycznéj, pisywał do kilku dzienników południowo-niemieckich i był współpracownikiem *„Schwäbischer Merkur,“* którego potem został redaktorem. Jednocześnie studyował o własnych siłach i z pomocą książek pożyczanych filozofiją, prawo i nauki polityczne, w których tak zaszczytne miał kiedyś zająć stanowisko jako myśliciel głęboki i oryginalny. Owoce swych studyów udzielał wychodzącemu w Stuttgarcie i Augsburgu czasopismu *„Deutsche Vierteljahrschrift“* i był współpracownikiem wielkiéj encyklopedyi polityczno naukowéj *„Deutsches Staatswörterbuch Bluntschl'ego i Bratera.“* W tem wydawnictwie ogłosił między innemi gruntownością poglądów nacechowany artykuł *„Handel* und *Handelspolitik“*. Z artykułów i rozpraw bezimiennie lub pod własnem własnem nazwiskiem drukowanych w *„Deutsche Vierteljahrsschrift“* podnosimy: *„Die Besoldungsfrage“* (bezimiennie) *„Mensch und Gut in der Volkswirtschaft“*; *Die ethische Seite der nationalökonomischen Lehre vom Werth“*. Znakomity w r. 1862 napisany rozbiór prusko-francuzkiego traktatu handlowego, w którym Schäffle hołdujący z kąd inąd zasadom wolnego handlu widział się zmuszonym w interesie przemysłu południowo-niemieckiego i wirtembergu, z politycznych pobudek przemawiać za cłami ochronnemi; wreszcie późniejszą pracę *„Bourgeois und Arbeiter national Oekonomie“*. W r. 1861 Uniwersytet tybingski powołał zaszczyconego swym wyborem i przez siebie kreowanego D o k t o r a G o s p o d a r s t w a P u b l i c z n e g o (Doctor der Staatswirthschaft, który z naszych rodaków, posiada tylko j e d e n Ludwik Wołowski) na opróżnioną po znakomitym Robercie Mohlu katedrę Nauki o państwie i administracyi. Wówczas to ogłosił Schäffle swą głośną w swoim czasie inauguralną mowę *„Der gegenwärtige Standpunkt der wissenschaftlichen Polizei und Politik“*, zamieszczoną w *D. Vjhrsch.* Oprócz tych przedmiotów wykładał do r. 1868 Naukę Gospodarstwa Społecznego i miewał licznych słuchaczy, w r. 1861 wydawszy swój podręcznik w téj mierze p. n. *Nationaloekonomie*, który pierwiastkowo przeznaczony dla kupców, przerobił w r. 1866, nadawszy mu zakrój systemu umiejętnego p. n. *„Gesellschaftliches System der menschlichen Wirthschaft“*. O znaczeniu części tego dzieła odnoszącej się do skarbowości wspomnieniliśmy w innem miejscu. Tutaj powiemy iż stresz-

cza w sobie poszukiwania nowszéj umiejętności ekonomicznéj, nadając im w wielu miejscach piętno samodzielnego poglądu n. p. na rentę ziemską i to co w ogóle od czasu Fontenay'a zowiemy „rentami“. Rozwinął późniéj i bliżéj uzasadnił swoją teoryę w dziele: „*Nationaloekonomissche Theorie der ausschliessenden Absatzverhältnisse*“ w r. 1867. W r. 1862 i następnych wybrano go posłem do drugiéj izby stanów wirtembergskich. W r. 1767 posłował w parlamencie cłowym niemieckim. W r. $18^{68}/_{69}$ powołał go uniwersytet wiedeński na professora Ekonomiki. Owocem poszukiwań w nowéj jego siedzibie są odczyty „*Ueber Kapitalismus und Socialismus:*“ wydane w r. 1870. Mamy niepłonną bogdaj nadzieję iż znakomity mąż nauki, w powierzonym mu wydziale zarządu monarchii nie zawiedzie oczekiwań jakie zasadzają kraje koronne na poczciwéj jego a zasłużonéj sławie dobrego imienia i wyrozumianym sądzie prawdziwego ekonomisty — męża stanu.

Dr. J. B. Oczapowski.

Rozmaite wiadomości.

Ogólne zgromadzenie Towarzystwa gospodarczo-rolniczego krakowskiego, odbędzie się w Krakowie w dniach 27-go lutego i następnych r. b.

Wywóz bydła z Austryi. Od 1-go stycznia po dzień 1-go listopada roku zeszłego, wywieziono z Austryi 50,767 wołów, 12.120 krów, 6.002 jałówek i buhajów; 25.618 cieląt; 181.120 owiec, baranów, skopów i kóz 24,801; jagniąt 245.600; świń i 18.620 prosiąt, z których żadne nie ważyło mniéj od 20 funtów.

Wystawa międzynarodowa wiedeńska. Rząd cesarski nie porzucił zamiaru urządzenia w Wiedniu, w roku 1873 powszechnéj wystawy międzynarodowéj; owszem w tych dniach p. Schwarz, dotychczasowy kanclerz ambasady w Paryżu, otrzymał nominacyę na prezesa przyszłéj wystawy.

Koleje rządowe rumuńskie. Kupony przypadające do wypłaty na dzień 1 stycznia rb. nie zostały zrealizowane. Stroussberg pociesza akcyonaryuszów, że 1-go marca otrzymają swą należytość,

Administracya rządowa pruska, powszechnie sławiona i podawana za wzór wszystkim rządom europejskim, w nienajpiękniejszém pokazuje się świetle. Skutkiem ogromnych kradzieży jakie dostrzeżono w fabryce kiszek grochowych, musiano zamknąć rachunki dla obliczenia szkody i pokazało się, że funt kiszki grochowéj wypadł rządowi na 1 talar 20 sgr.! Przyszło do tego, że aby ułatwić się ze złodziejami i zaaresztować mnóstwo osób, trzeba było na kilkanaście dni zamknąć fabrykę.

Banki północnoniemieckie miały z d. 1 stycznia banknotów w obiegu, na summę $212^1/_2$ miliona talarów z czego wypada $142^1/_4$ m. t. na bank pruski. Zapasy gotowizny w banku pruskim wynoszą $78^1/_3$ m. ($55^0/_0$). W innych bankach $31^3/_4$ ($46^2/_3$), pokrycia nie ma banknotów za $101^2/_3$ mil. tal. Tu należą papiéry kredytowe rządowe, wynoszące 41 m. tal. Tak więc w Prusach wypada na głowę ludności $4^3/_4$ tal. niepokrytych papierów bankowych, podczas gdy w Anglii $3^3/_4$ we Francyi zaś tylko $1^1/_3$ talara.

Handel zagraniczny rosyjski w r. 1869. Sprawozdania statystyczne, ogłoszone przez departament cłowy, zawierają o handlu zagranicznym cesarstwa rosyjskiego interesujące daty, zwłaszcza ze względu na nową taryfę cłową zaprowadzoną od 1 stycznia 1869 r.. Wartość towarów wywiezionych z cesarstwa i przywiezionych z zagranicy wynosiła w roku tym rsr. 580,609.000, więcéj niż w r. 1869 o 62,183.000 rubli, a o 235 mil. rubli od średnio wziętéj wartości z dziesięciu lat ostatnich. Wartość wywiezionych towarów rosyjskich wynosiła 256,507.760 rubli; mniéj o $18^1/_2$ rubli niż w r. 1879. Przywóz 324,101.240, więcéj niż w roku poprzednim o 79,676.000 rsr..

Pożyczki w r. 1870. W ubiegłym roku zaciągnięto na giełdach europejskich ni mniéj ni więcéj jak 3.000.000.000 franków, z któréj to sumy niestety, większa część poszła na cele nieprodukcyjne i na zawsze dla mienia ludów przepadła. I tak Prusy zaciągnęły na prowadzenie wojny 573 mil. franków, Bawarya 15 mil. fr. Wirtemberg 11 m. fr., Francya 775 m. fr.. Peru 298 m. fr.. Egipt 178 m. fr.; razem więc poszło na cele wojenne 1.500 m. fr.

Koleje francuzkie zajęte przez wojska najezdnicze obejmują 300 mil długości; tyleż lokomotyw i 3000 urzędników pruskich pełni na nich służbę.

Nafta amerykańska. W ubiegłym roku wywieziono ze Stanów Zjednoczonych 135.757.400 gallonów nafty, a więc przeszło o 40 mil. gal. więcéj niż w roku 1869.

Stowarzyszenia zaliczkowe i konsumcyjne mnożą się znacznie w prowincyach nadreńskich od chwili, gdy towarzystwa rolnicze zaczęły po wsiach rozsyłać wędrujących nauczycieli. Jeden z nich w ciągu miesiąca założył dwanaście nowych stowarzyszeń tego rodzaju,

Broń i amunicya amerykańska dostarczona Francyi po dzień 24 grudnia r. z. kosztowała 1.940.000 fun. szt.. Wysłano po ten dzień skrzyń i ładunków 100.000; Karabinów 19 500; muszkietów 12,600; strzelb 7.800; pistoletów 1.650; rewolwerów 410; pałaszów 30; bagnetów 25 i 800 skrzyń uniformów.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Bawaryi z kapitałem poręczającym 500,000 złot. płd. niem. wkrótce rozpocznie swą działalność, któréj polem mają być Niemcy, Austrya i Szwajcarya. Zabezpieczać ono będzie nietylko płody, ale oraz szyby i zwierciadła od gradobicia.

Ustawy tamujące mnożenie się zbyteczne towarzystw asekuracyjnych w Anglii, a zarazem mające na celu zasłonięcia publiczności od nierzetelnych stowarzyszeń tego rodzaju, okazały się bezwładnemi. Przeciwnie, po ogłoszeniu każdéj nowéj ustawy w latach 1844, 1862 i 1867 towarzystwa pomnażały się bardziéj. Zjawisko to łatwo można wytłumaczyć. Stowarzyszenia oparte na pewnych podstawach znalazły gwarancyę w nowych rozporządzeniach rządu, a uczciwi ludzie ośmieleni do ich zakładania; gdy tymczasem szalbierze spekulowali na zaufanie, jakiém nowe ustawy natchnęły publiczność i uczyniły ją mniéj ostrożną. Toż nie trudno znaleźć środki, ażeby na krótki czas przed wydaniem nowéj ustawy nadać sobie pozór rzetelności, a gdzież znajdzie się ustawa, ktoraby potrafiła zabezpieczyć na czas nieograniczony rzetelność i możność istnienia towarzystwa ubezpieczającego? Wszakże jest rzeczą dowiedzioną, że w Anglii w ciągu lat dwustu zniknęło bez śladu 1200 stowarzyszeń ubezpieczających.

Gospodarstwo nabiałowe na akcye. Ze względu na liche mleko, jakiém zaopatrują targi pragskie, znaczna liczba obywateli tamtejszych zamierza założyć stowarzyszenie akcyjne, któreby dobrém mlekiem zaopatrywało stolicę czeską.

Handel ślimakami. Na Zachodzie silą się ludzie wynajdywać coraz nowe źródła zarobku. Jeden z właścicieli winnic w Burgundyi zarabia corocznie około 800 franków ze sprzedaży ślimaków paryskim restauratorom. Zbiorem trudnią się dzieci okolicznych włościan za lichém wynagrodzeniem. Ślimaki hodują się w piwnicy, gdzie je przedsię-

bierca karmi liśćmi sałaty, kapusty i szatkowaną marchwią, a utuczone wysyła do Paryża.

Wiatraki ulepszone znajdują coraz większe zastosowanie w Stanach Zjednoczonych; używają ich do napełniania wodozbiorów na stacyach kolejowych, do dostarczania wody na użytek gospodarstwa wiejskiego, do osuszania łąk, mielenia i szrótowania zboża, a nawet do poruszania tartaków. Młyny tego rodzaju sporządzają w zakładach kontynentalnego stowarzyszenia wiatraków w Nowym Jorku (Continental Windmill society Collegesquare N. 5 New York).

Przesadzanie roślin kilkakrotne wzmacnia ich korzenia, a tém samém przyspiesza wzrost, uszlachetnia je i zwiększa znacznie ilość owoców. Sadownicy angielscy i hollenderscy, przesadzają kilka razy młode drzewka owocowe ze szkółki, przez co korzenie ich pokrywają się lasem drobniuchnych włókienek, które przyczyniają się niezmiernie do pomyślnego wzrostu i rozwoju drzewek, a owoc zyskuje na wielkości i delikatności smaku. W Hollandyi, Saksonii i Palatynacie podobnie obchodzą się z tytóniem. Rozsada tytóniowa wyjęta z inspektu przesadza się do innego, a gdy w nim rozrośnie się i nabierze siły, przenosi się do gruntu; tym sposobem wzrost i dojrzenie tytoniu przyśpiesza się znacznie. W Anglii przesadzają chmiel parę razy, który przez to nabywa lepszych własności i dostarcza obfitszego zbioru. Latorośle chmielne zasadzają się w inspekcie i dopiéro następnéj wiosny przenoszą się do chmielnika.

Srodek taniego niszczenia chwastów na ścieżkach ogrodowych. Pan Smith podaje następujący przepis w tym celu. Cztery funty arszeniku białego i 8 funtów sody gotuje się w 84-ch kwartach wody, podczas gotowania dodaje się jeszcze trzy razy tyle wody, a płynem gorącym jeszcze, wlanym do polewaczki ogrodowéj skrapia się ścieżki, bacząc wszakże, ażeby roślin pożytecznych nie polać. Czynność tę najlepiéj przedsiębrać podczas pogody gdy ścieżki są suche· po upływie doby chwast obumiera i ginie, a polanie raz na rok wystarcza do zupełnego wygubienia chwastów. (Płyn ten jest nadzwyczaj gwałtowną trucizną, nie tylko zwierzęta domowe zjadłszy jaki szczątek roślinności nim polanéj otruć się mogą, ale nawet pył ścieżek uniesiony wiatrem, działa zabójczo. Przy zwykłéj nieoględności służby gospodarskiéj, mogą zgubne skutki wyniknąć u nas z jego użycia.) (Red.)

Rury pneumatyczne do przesyłania pakunków pocztowych, używane od kilku lat w Londynie dla ułatwienia komunikacyi pomiędzy biurem centralném a okręgowemi, zastosowano obecnie w Nowym Jorku do połączenia skrzynek listowych z urzędami pocztowemi. Za pomocą tego urządzenia, listy, wrzucane do skrzynek, z szybkością 13 mil na godzinę, dostają się do biura pocztowego.

Skarbowość Stanów Zjednoczonych. Konfrontacya długu publicznego Stanów Zjednoczonych, bez odciągnięcia zapasu gotowizny leżącéj w skarbie państwa wykazała:

Na dniu 1	stycznia	1866 r.	2.810,310.357	dolarów.
„	„	1867 r.	2.675,062.505	„
„	„	1868 r.	2.642,326.253	„
„	„	1869 r.	2.652,583.662	„
„	„	1870 r.	2.571,806.499	„
„ 1	grudnia	1870 r.	2.483,291.876	„

Po potrąceniu zapasów gotowizny, dlug wynosił:

Na dniu 1	stycznia	1866 r.	2.757,253.536	dolarów.
„	„	1867 r.	2.543,325.172	„
„	„	1868 r.	2.508,125.650	„
„	„	1869 r.	2.490,707.201	„
„	„	1870 r.	2.462,418.783	„
„ 1	grudnia	1870 r.	2.357,470.000	„

A zatém w ciągu lat niespełna siedmiu zmniejszył się dług Stanów Zjednoczonych o 359,381.536 dolarów. — Dochody państwa wynoszące w 1861 r. 84,578,834 dolary, a w r. 1865 doszłe najwyższéj cyfry 4.897,674.224, wynoszą obecnie 710,985.914 dolarów. Wydatki stosują się do tego, i gdy w r. 1861 dochodziły 83,206.693, zaś w 1865 roku 1.801,792.627 dol. oznaczone są w 1871 r. na 704,808.045. Dochody Stanów Zjednoczonych przez przeciąg ostatnich lat 10ciu wynosiły 9.491,301.077 dol., wydatki 9.346,753.693. Jakkolwiek zmniejszenie wydatków pociągnęło za sobą obniżenie podatków, wszelako te ostatnie są dziś bardzo ciężkie i dotkliwe, mianowicie téż ciężą na wielu artykułach konsumcyi; z tego powodu zajmują się Stany wciąż kwestyą zmniejszenia podatków.

Prenumerata gazet w Stanach Zjednoczonych. Redakcye dzienników amerykańskich usiłują wszelkiemi sposobami ułatwić publiczności prenumeratę; i tak np. zamiast gotowizny przyjmują rozmaite artykuły żywności. Dziennik „Sentinel“ wychodzący w mieście Guttenbergu, w stanie Jowa, ogłasza następną prenumeratę: Rocznie 75 funtów mąki dobréj pszennéj, lub 6 buszli ziemniaków, albo 2 buszle bobu; 2½ buszla cebuli; 12 funtów masła, albo 15 funtów sera; 200 główek kapusty; 12 funtów szynki, albo 15 funtów mięsa solonego, lub wreszcie 3 fury drzewa. Na pół roku uiszcza się dwie trzecie powyższéj ilości.

Doniesienia rolnicze, przemysłowe i handlowe.

Kraków 11 lutego.

Położenie handlu zbożowego międzynarodowego nie uległo żadnéj w tym tygodniu zmianie, i pod tym względem odsyłamy tylko czytelników do poprzednich naszych sprawozdań. Targi nasze nie powinnyby przeto znaczniejszym ulegać fluktuacyom, ale niespokojne i spekulacyjne usposobienie naszych kupców nieraz bez żadnéj podstawy zwiększa lub pomniejsza poszukiwanie. Zwiększenie poszukiwania w podobnych razach jest oczywiście tylko chwilowe, i nieraz na tym samym targu, lub najczęściéj między targiem na granicy Królestwa, a targiem kleparskim, zmusza kupców do odprzedaży ze stratą, a jednak zjawisko to dość często się powtarza.

Wczorajszy targ na Kleparzu rozpoczął się także w usposobieniu spekulacyjném, pomimo braku obcych kupców, nie mogących kupować tu zboża, którego ekspedycya prawie niepodobną się stała. W ciągu targu wszakże dowiedziano się o postanowieniu dyrekcyi kolei północnéj, iż na oddawane zboże nie będą więcéj wydawane kwity (recepisy), następnie iż zboże przyjmowane będzie pod tym tylko warunkiem, jeżeli oddawca piśmienną deklaracyą zezwoli na trzymanie go do 15 dni na jego ryzyko na odkrytém miejscu (magazyny bowiem już więcéj zboża pomieścić nie mogą), a recepisy dopiéro po naładowaniu zboża wydawane będą. Ta okoliczność obrotowi z zagranicą nową tamę kładzie, i targ ulegając temu wpływowi w stagnacyi się odbył. Płacono pszenicę zlr. 10·75 do 11·25; żyto zlr. 6·75 do 7; jęczmień zlr. 5 do 5·75; owies zlr. 3·80 do 4.

Wrocław d. 9 lutego.

Ceny te same, co w ubiegłym tygonniu.

Szczecin 8 lutego.

Ceny te same, co w ubiegłym tygodniu.

Wiedeń 6 lutego.

Przy znacznych ilościach mięsa przychodzącego z Mołdawii i Galicyi, cena wołów, mimo dostawy 2.500 centnarów pekefleiszu, któréj się jeden z tutejszych rzeźników podjął, spadła. Było wołów na targu 2.544; celne płacono zlr. 31·50 centnar, bardzo dobre 12-centnarowe i cięższe zlr. 30·75 i 31; dobre 10cio i 11-centnarowe zlr. 30 centnar. Na rychłą podwyżkę cen widoków dziś nie ma żadnych, a pierwszy targ nieco przepełniony, jeszcze większy spadek sprowadzić musi. Wszystkie woły rozprzedano.

Kursa papierów i pieniędzy od dnia 4 do 10 Lutego 1871 r.

Wartość nominalna	Wpłata dotychczasowa	Kupony płatne w	z potrąceniem na podatek	Stopa procentowa		4 Lutego	6 Lutego	7 Lutego	8 Lutego	9 Lutego	10 Lutego	od	Procent ubiegły do d. 11
					Wiedeń.								
					Pożyczki Państwa.								
—	—	Maj Listop.	16%	5%	Renta papierowa za 100 . .	58.80	58.90	58.80	58.90	58.90	58.70	w. a. 5000	58.33
—	—	Stycz. Lipiec	16%	5	„ srebrna „ „ . .	67.65	67.80	67.80	67.85	67.90	67.90	„ 5000	23.33
w. a. 500	—	Maj Listop.	20%	5	Losy z r. 1860 „ „ . .	94.25	94.50	94.50	95.30	95.50	95.—	„ 5000	55.56
„ 100	—	„ „	20%	5	„ z r. 1860 „ „ . .	105.50	106.—	106.25	107.—	107.75	107.—	„ 5000	„
„ 100	—	—	—	—	„ z r. 1864 „ „ . .	121.25	121.25	121.50	123.50	123.50	123.50	—	—
					Pożyczki publiczne.								
—	—	Maj Listop.	10%	5%	Oblig. Indemn. Galic. za 100	73.25	73.25	73.25	73.25	73.25	73.25	w. a. 5000	65.63
w.a. 120 sr.	—	Stycz. Lipiec	—	5	„ Poż. kol. węgiersk. „	105.75	105.50	105.50	105.50	105.75	105.70	„ 3000	16.67
					Listy zastawne.								
—	—	Czerw. Grud.	—	4%	Galic. zakł. kred. ziems. za 100	71.75	71.75	71.75	71.75	71.75	71.75	w. a. 5000	22.78
—	—	„ „	—	5	„ „ „ „ „ „	78.75	78.75	79.25	80.—	80.—	80.—	„ 5000	28.48
—	—	Stycz. Lipiec	—	6	„ „ włość. „ „	86.50	86.25	86.50	86.50	86.50	86.50	„ 5000	33.33
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	„ Banku hipoteczn. „ „	87.25	87.75	87.75	88.—	87.75	87.75	„ 5000	133.33
					Akcye Banków.								
w.a. 200 sr.	100	Styczeń	—	5%	Anglo - austryack. za sztukę	207.75	207.50	211.—	212.—	213.25	212.50	25 sztuk	13.89
„ 200 „	80	„	—	5	„ węgiersk. „ „	80.50	80.50	80.25	80.—	80.50	80.50	25 „	11·11
„ 200 —	80	Stycz. Lipiec	—	5	Centralnego „ „	—.	60.75	61.—	—.	—.	—.	25 „	111·11
„ 200 —	200	Styczeń	—	6	Dla obrotu ogólnego „	169.—	168.50	168.50	169.75	170.—	171.50	25 „	27.78
„ 200 sr.	80	Stycz. Lipiec	—	5	Franko-austryack. „	101.25	101.75	101.80	102.25	102.25	102.80	25 „	11.11
„ 200 —	80	„ „	—	5	Galic. dla handl. i przem. „	—	—	—.	—.	—	—	25 „	„
„ 200 —	100	—	—		„ krajowego „	—	—	—.	—	—	—	—	—
„ 200 —	100	Stycz. Lipiec	—	5	„ hipoteczn. „	112.—	—.	—.	—.	—.	—.	25	13·89
„ 200 —	120	Styczeń	—	5	Handlowego „	94.—	94.—	95.—	95.50	95.—	95.—	25 „	11.11
„ 600 —	600	Stycz. Lipiec	—	5	Narodowego „	721.—	722.—	721.—	723.—	723.—	724.—	5 „	16.67
„ 160 —	160	Styczeń	—	5	Zakł. kred. dla handl. i przem.	249.80	250.30	251.50	253.—	252.80	252.10	25 „	22.22
„ 200 —	80	„ „	—	5	„ „ węgiersk. ogóln.	83.—	83.25	83.—	84.—	84.25	84.25	25 „	11.11
„ 200 —	80	„ „	—	5	Związkowego austryackiego	96.—	99.25	99.25	98.75	104.—	102.—	25 „	„
					Akcye kolei.								
M. K. 200	200	Stycz. Lipiec	—	5%	Kolei Ces. Elżbiety za sztukę	224.75	224.50	224.—	223.50	222.25	220.75	25 sztuk	29.17
„ „ 1000	1000	„ „	—	5	„ „ Ferdyn. półn. „	2100—	2107—	2106—	2105—	2107—	2105—	5 „	„
w.a. 200 sr.	200	„ „	—	5	„ „ Franc. Józefa „	190.50	190.75	191.—	190.—	190.25	190.50	25 „	27.78
M. K. 200	200	„ „	—	5	„ Galic. Kar. Ludw. „	243.75	244.75	245.—	246.20	246.—	245.50	25 „	29.17
w.a. 200 sr.	100	„ „	—	6	„ Koszycko-Bogumin. „	92.50	92.—	91.75	92.50	92.25	92.—	25 „	16.67
„ 200 „	200	Maj Listop.	—	7	„ Lwow. Czerniow. Jassy	190.—	190.—	190 25	190.—	190.25	189.75	25 „	97.22
„ 200 „	200	„ „	—	5	„ Południow. (Lombardy)	183.90	185.50	185.50	185.30	184.40	181.30	25 „	69.44
M. K. 200	200	Stycz. Lipiec	—	5	„ Rządowéj za sztukę .	347.—	379.—	378.—	378.—	377.—	375.—	10 „	11.11
					Obligacye Pierwszeństwa.								
w.a. 300 sr.	300	Kwiec. Paźd.	10%	5%	Kolei Ces. Elżb. z 1862 za szt.	92.50	92.50	92.50	92.50	92.50	92.50	w. a. 5000	81.25
„ 200 —	200	„ „	—	5	„ Franc. Józefa „ „	94.—	94.—	93.90	93.90	93.90	93.90	„ 5000	90.28
„ 300 —	300	Stycz. Lipiec	—	5	„ Galic. Kar. Ludw. „ „	103.—	103.—	103.—	103.—	103.30	103.30	„ 5000	27.78
„ 200 —	200	Styczeń	—	5	„ Koszycko-Bogum. „ „	87.—	86.50	87.—	86.75	86.75	86.75	„ 5000	„
„ 300 sr.	300	Maj Listop.	10%	5	„ Lw. Cz. Jas. I. Em. 1865	80.—	80.—	80.—	80.—	80.—	80.—	„ 5000	62.50
„ 300 „	300	„ „	—	5	„ „ „ „ II. „ 1867	90.50	90.50	90.75	90.75	91.—	91.—	„ 5000	69.44
„ 300 „	300	„ „	—	5	„ „ „ „ III. „ 1868	87.30	87.30	87.50	87.50	87.—	87.—	„ 5000	„
Frs. 500	500	Marz. Wrześ.	—	3	„ Rządowéj za sztukę .	135.—	135.—	135.—	135.—	135.—	135.—	„ 5000	66.67
„ 500	500	„ „	—	3	„ „ Em. 1867. .	132.50	132.50	132.50	132.50	132.50	132.50	„ 5000	„
					Kraków.								
Rs. 100	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy likwidacyjne za 100	72.75	72.50	72 50	72.50	72.75	72.75	z wart.	kup.
„ 100	—	Stycz. Lipiec	—	4	Listy zastaw. polsk. „	90.50	91.75	91.25	91.25	91.—	91.—	„	„
w.a. 200 sr.	80	„ „	—	5	Akcye Bank. Gal. d. h. i p. za sz.	75.—	75.—	75.—	74.75	75.—	74.75	25 sztuk	11.11
„ 200 „	100	„ „	—	5	„ „ „ hipot. „ „	111.50	111.50	111.50	111.50	111.50	111.50	25 „	13.89
—	—	—	—	—	Ruble rosyjskie za 100	159.50	160.25	160.—	160.—	160.—	160.—	—	—
—	—	—	—	—	Talary pruskie „ „	182.75	182.50	182.50	182.50	182.50	182 50	—	—
—	—	—	—	—	Srebro austryackie „ „	121.50	121.50	121.35	121.25	121.25	121.25	—	—
—	—	—	—	—	Dukat ważny za sztukę	5.78	5.78	5.78	5.78	5.78	5.78	—	—
—	—	—	—	—	Napoleond'or „ „	9.88	9.88	9.88	9.90	9.90	9.90	—	—
—	—	—	—	—	Półimperyał ros. „ „	10.02	10.—	10.—	10.—	10.—	10.—	—	—
—	—	Maj Listop.	10%	5%	Oblig. Indemn. Galic. za 100	73.75	74.—	74.—	74.—	74.—	74.—	z wart.	kup.
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	Listy Gal. Bank. hipot. „ „	87.—	86.75	86 75	86.75	86.75	86.75	w. a. 5000	133.33
—	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy zastawn. Galic. za 100	72.25	72.25	72.25	72.25	72.25	72.25	„ 5000	22.78
—	—	„ „	—	5%	„ „ „ „ „	79.—	79.—	79.—	79.—	79.50	79.50	„ 5000	28.48
					Lwów.								
w.a. 200 sr.	80	Stycz. Lipiec	—	5%	Akcye Bank. Gal. d. h. i p. za sz.	74.50	74.75	74.75	74.75	74·75		25 sztuk	11.11
„ 200 „	80	„ „	—	5	„ „ „ hipot. „ „	112.—	112.—	112.—	112.—	112.—		25 „	13.89
—	—	Czerw. Grud.	—	4	Listy zast. Tow. kredyt. za 100	72 25	72.25	72 25	72.25	72.25		w. a. 5000	22.78
—	—	„ „	—	5	„ „ „ „ „	79.50	79.50	80.25	80.25	80.25		„ 5000	28.48
—	—	Marz. Wrześ.	—	6	„ „ Bank. hipot. „ „	87.50	87.30	87 50	87.70	87.70		„ 5000	133.33
					Warszawa.								
Rs. 100	—	Czerw. Grud.	—	4%	Listy likwidacyjne za 100	73.64	73.62	73 61	73.62	73.60		Rs. 100	82 2/9
„ 100	—	„ „	—	4	„ zast. 100 rs. I. ser. „ „	91.22	91.18	91 35	91.37	91.38		„ 100	57 4/9
„ 100	—	„ „	—	4	„ „ „ „ II. „ „	88.80	89.	89 01	89.—	89.07		„ 100	„
„ 100	—	„ „	—	5	„ „ nowe z 1869 „ „	87.67	87.50	87.40	87.38	87·38		„ 100	69 1/3

Sobota godz. 12 min. 45 po południu. Telegrafowane kursa Wiedeńskie.

Akcye kredytowe 251.30 Lombardy 181.20, Losy z r. 1860 95.10, Losy z roku 1864, 123.10 Akcye Franko-austr. 102.70 Napoleony 9.96 Akc. kol. Kar. Ludw. 245.60, Akc. kol. Lwow. Czern. 190. Akc. kol. półn. wschodniej 156.25 Akcye bank. 723. Akc. bank. związkowego 102. Akc bank. jen. 88.50 Renta w sreb. 67.80 Oblig. indemn. gal. —.— Akc. bank. wied. dla obrotu ogólnego — .— Akc. anglo-banku — .— Akc kol rządowéj — .— Akc. kol. siedmiogr. — Akc. kol. Rudolfa — Akc. kol. Pardubie —.— Akc. kol. półn. —. Tramway — .— Akc, banku budowy —. Akc. kol. wschod. — Akc. kol. alfeldzkiéj —. Akc, banku anglo-węgier. —.

Wydawca, nakładca i redaktor odpowiedzialny Ignacy Sołdraczyński. W Druk. Uniw pod zarządem K. Mańkowskiego.